OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTOWO GOTÓWKĄ
Nr. 42. Nowy Targ, dnia 15 października 1922 r. Rok





**Nakładem Podhalańskiej Spółki Wydawniczej w Nowym Targu.**

**„Gazeta Podhalańska" wychodzi na każdą niedzielę.**

Adres redakcji i administracji : Nowy Targ, RYNEK 4, I p. — Rękopisów niezwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagających odpowiedzi, należy dołączyć markę na odpowiedź. Reklamacje (nie zaklejone) są wolne od opłaty pocztowej. — „Gazeta Podhalańska" kosztuje na cały r. w Polsce 900 marek, za granicą 2.000 marek. — W Ameryce 2 dolary. — Numer pojedynczy 50 Mk.

*WŁADYSŁAW ORKAN.*

# Wskazania dla synów Podhala. *)

Odzywam się do Ciebie, synu Podhala, młodszy mój Bracie, Ty idący, i Ty, który przyjdziesz...

Odzywam się prawem miłości tej ziemi, prawem serca.

*

Uczysz się, lub uczyłeś się historji, życia Greków, Rzymian, narodów zmarłych i żyjących jeszcze.

Poznaj-że przedewszystkiem przeszłość Twej bliższej Ojczyzny — Podhala. I jej stosunek do przeszłości Rzeczypospolitej.

Poznaj przeszłość Podhala nie tylko po wierzchu (— niby coś tam — zbójnicy — jakieś śpiewki — nuty), ale sięgnij głębiej — poznaj pracę całą wieków, które Cię oto wydały.

. Poznaj w przeszłości dolę i niedolę ludu — gdy ten lud dziś wychodzi na jaśnie, staje się sam — czem nie był, czem mu być nie dano —: narodem wolnym.

Poznaj życie swych dziadów — ich pragnienia, działania, ich bunty — stosunki ontoczesne, zarówno ekonomiczne, jak i polityczne — całą barwną, bogatą, jakiej żadna z ziem polskich niema, tradycję Podhala.

Tradycja jest Twoją godnością, Twoją dumą, Twojem szlachectwem, synu chłopski.

*) Wygłoszone na zjeździe Podhalan 13. sierpnia b. r. w Czarnym Dunajcu, pod adresem znajdującej się na zjeździe młodzieży podhalańskiej. Sądzę, że większość wskazań tych odnosić się może i do młodzieży z innych ziem polskich. (Przyp. autora).

Dbaj o zachowanie spuścizny Twych ojców; rodzimej sztuki, rodzimej kultury.

Dąż do tego, aby Twoja, oczyszczona z nalotów obcych, kultura ludowa poszła w górę, rozkwitnęła w kwiat wielkiej kultury narodowej, godnej zająć poczestne miejsce w dorobku wszechludzkim.

Jak śpiewki chłopsko-kujawskie wyniósł na wierch muzyki wszechświatowej Szopen — tak oto dąż;

by Twe ojczyste pieśni, niezabaczone jeszcze nuty wyznaczyły się w orkiestrze świata;

by z kozikowych ojców robót, z naiwnych figur przy drodze, posąg skrzydlaty rzeźby rodzimej wystrzelił;

by Twa nadbudowana już literatura wzmogła się wyżej, poniosła sławę Twej Ojczyźnie, dalej stała się wszechną, całemu czytelną światu;

by wreszcie ostatecznie. — w tej czy w tej dziedzinie — geniusz rasy Twej zabłysnął.

(A wierzył w to Witkiewicz, kiedy mówił, iż „rasa podhalańska ma wszelkie warunki, by wydać z siebie najwyższy typ człowieczeństwa". — Uważ se dobrze i sam się poświęconym już od młodu ku temu celowi gotuj).

*

Niestety, kształcenie się często — i przez fałszywe rozumienie ojców — uważane bywa jedynie za drogę ku zbogaceniu.

Niestety, dotąd „dziewięćdziesiąt dziewięć części siły ludzkiej duszy wytęża się w służbie instyktu posiadania".

To pchnięcie wczesne, to pragnienie nizkie — choćby i doszli swego celu — wielu z drogi wysokiej myliło. (Wspominał też ze smutkiem Witkiewicz: „jaką

to szkodę uświadamiającej się duszy Podhala zadali ci, którzy za pomocą dudka wyleźli na czoło stosunków podhalańskich“).

Dbać o zamożność rodziny swej, swych dzieci, któżby-ć wzbraniał? Ale bardziej zabiegaj o zamożność ziemi, z której wyrosłeś i państwa, albowiem własny Twój dobrobyt nie będzie miał mocnego fundamentu, jeśli Ojczyzna Twoja będzie biedna i zagrożona. Trawestując słowa Mickiewicza, mogę rzec „Szczęścia w domu nie znajdziesz, gdy go nie będzie w Ojczyźnie“.

*

Uczysz się, synu Podhala, idziesz w przyszłość. W wyborze drogi swej, swego zawodu — idź za wskazaniem głosu wewnętrznego, najrzetelniejszych motywów swej duszy.

Jeżeli będziesz profesorem — bądź wychowawcą. W najwyższym tego słowa znaczeniu. Kochaj młodzież jak własne dzieci. Bacz przytem, że „rozwój społeczny osiąga się nie przez kształcenie pojęć — lecz przez kształcenie uczuć“ (Witkiewicz). — Nie ścinaj głów indywidualnych, nie równaj ich strychulcem do jednej miary. „Ile razy“ — pisze Witkiewicz — „widzę ogrodnika pochylonego nad grzędami, obsypującego jedną roślinę, podlewającego drugą, wynoszącego inną na słońce, lub chowającego jeszcze inną w cieniu — i ciągle stale do nieskończoności zmieniającego indywidualne warunki rozwoju dla każdego indywiduum roślinnego, tyle razy z przykrością myślę o tem, co się robi z istotą ludzką, jak się ją hoduje, jak przysposabia do spełnienia wyższych zadań bytu“. — Bacz też na ujawniane już w młodzieży właściwości i przymioty rasy, nie niweluj. „Nikt nie ściga się na perszeronach ani na koniach piwowarskich, jak nie zaprzęga do wozu z ciężarem pełnej krwi wyścigowca i nie używa do kręcenia kieratów arabskich źrebców. Wszyscy wiedzą, że byłby to nonsens, że byłoby to niszczeniem ras, ich szczególnych przymiotów — ale z ludźmi, niestety jak dotąd, takich ceremonij się nie robi“ (Witkiewicz).

Masz być lekarzem, adwokatem, sędzią — staraj się zejść do dna nędzy ludzkiej, nie sądź win społecznych w jednostce, bądź wrogiem ran ciała i duszy tęp je żarliwie, uzdrawiaj.

A będziesz inżynierem, budowniczym — nie buduj mostów w Chinach, lecz oddaj energję i zdolności swoje Ojczyźnie — miej ambicję ziemię swoją zabudować i zmożnić.

Jeśli będziesz księdzem, to bierz wzór z księdza Kmietowicza, Głowackiego i tych, którzy dla rostu dusz tej ziemi rozumem serca i apostolstwem ducha pracowali.

Jeśli pisarzem będziesz — bądź sumienny! Pisz prawdę swego serca.

A cieszyłby się Bóg Podhala, gdybyś został rolnikiem — wiedzącym — gdybyś osiadł z wiedzą nabytą wśród swoich.

*

Ukochaj swobodę, prawo człowieka wolnego — swoje i cudze. Masz to, synu Podhala, położone dokumentnie — jeśli zrozumiesz tradycję — w testamencie ojców.

Pamiętaj, że z tej ziemi szły czynne protesty chłopskie przeciw ciemięstwu — tu mieli władzę sołtysi nakazać pospolite ruszenie przeciw żdziercy grafowi Komorowskiemu — o ten to miłujący swobodę lud zaczepił plan swój zawczesny odnowy Rzeczypospolitej Kostka Napierski — stąd też wstał jedyny na ziemiach zajętych protest orężny chłopski przeciw perfidnej Austrji: bunt chochołowski.

*

Bądź buntownikiem, t. zn. buntuj się przeciw wszystkiemu, co gniecie, co ciemięży ducha, co tamą się kładzie na drodze ku wyrostowi.

*

A przedewszystkiem: miej charakter! To jest prawie wszystko.

*

W nieszczęściu nie upadaj. Nie cofaj się przed przeciwnościami. Przejdziesz. Tylko wolę w sobie hartuj. Bądź mocny. Nie w prusackiem znaczeniu: „sei hart!“

*

W miłości swej do niewiasty bądź czysty i prawy. To święta rzecz.

*

W politykę się nie zabagniaj. Lecz miej oczy otwarte na wszystko. Wszystko śledź wzrokiem i umysłem, co objąć zdołasz. Nie lekceważ nic z życia. Niech nic nie ujdzie Twej uwagi. Patrz bystro. I staraj się być bezstronnym. Nie patrz trwale przez okulary pism. Zepsujesz oczy ducha. Unikaj dzienników, które nadużywają haseł: Bóg, Ojczyzna. Demokratyzm ich niech Cię nie zwiedzi. Strzeż się też pustego radykalizmu. — Niebądź łachem partji. To żdziera. Idź samodzielnie — pospólnie, a sam.

*

Ze wsią swoją rodzinną żyj — i daj jej, co najlepsze. z duszy swej. Wróć braciom, coś wiedzą zdobył. — Nie przecinaj korzeni łączących Cię z rodną ziemią — choćbyś na krańcu świata się znalazł. To tak, jakbyś przeciął żyły żywota.

*

Gdy Was się zejdzie trzech Podhalan: niech będzie podniesienie dusz! Jakby całe Podhale w Was było.

*

Wiedz, że Ty wydźwigujesz piersią ziemię swoją, swój kąt ojczysty — albo go hańbisz, poniżasz. Pierś Twoja niech będzie przeto napięta na najwyższy ton!

To winieneś Duchowi swojemu i Ojcom swoim.

Poręba Wielka, 10. sierpnia 1922 r.

(Przedruk z Kurjera lwowskiego.)

# Po wystawie przemysłu domowego na Orawie.

Szkoda było rzeczywiście starań i pieniędzy na tę wystawę, bo zakończyła się ona kompletnem niepowodzeniem. Pierwsze ogłoszenia o tej wystawie zjawiły się jeszcze w lutym b. r., zaś szczegółowe i duże afisze rozesłano do wszystkich wiosek z początkiem czerwca. Wystawa miała być otwarta 23. sierpnia, lecz przedłużono ten termin do 4. października w nadziei, że się po ukończonych pracach żniwiarskich, zgłosi więcej wystawców. Tymczasem stało się przeciwnie. Nie tylko nie przybyło, ale ubyło przedmiotów wystawy. Wobec takiego nie zajmowania się wystawą, terminu nie przedłużono dalej, lecz co było, tośmy pokazali 4. października, w dzień jarmarczny w Jabłonce.

Na otwarcie wystawy przybył kierownik ekspozytury Starostwa p. Olszewski, wójta nie było ani jednego. Z księży tylko Ks. proboszcz z Lipnicy Wielkiej. Z nauczycielstwa rownież nikt. Gospodarzy natomiast zwiedziło wielu wystawę. Ilość wystawionych rzeczy była tak haniebnie mała, że miałem zamiar przeprosić wystawców, a pieniądze zwrócić p. prezydentowi ministrów. Lecz tak nie przełamałoby się nigdy lodu obojętności u naszych ludzi. To też choć z niechęcią, ale postanowiliśmy rozdać nagrody, aby tym sposobem ruszyć obrzydliwe lenistwo naszych bednarzy, stolarzy, tkaczy i innych majstrów.

Pierwszą nagrodę (18.000 marek) zabrał Tivadar Jabłoński z Podwilka za basy, skrzypce i trzy bardzo ciekawe zamki, których bez uprzedniej nauki nie potrafi nikt otworzyć. Senzacją wystawy były właściwie te zamki. Życzymy p. Jabłońskiemu, aby przez uzyskanie patentu, doszedł do wielkiego majątku.

Dwie drugie nagrody (15.000 marek) otrzymali Jan Lihosyt z Lipnicy Wielkiej za śliczne naczynia gospodarskie i Ignacy Gajniak mł. z Jabłonki za ładne i trwałe odrestaurowanie starej i rozwalającej się rudery. W tym odnowionym domu mieściła się wystawa.

Trzecią nagrodę (12.000 marek) przyznano Marji Obrochtowej z Jabłonki za gustowny ręcznik, Janowi Szefczykowi z Lipnicy Wielkiej również za ręczniki i Ernestowi Pastwie z Lipnicy Małej za trwałe putnie.

Czwarta nagroda (9.000 marek) przypadła Józefowi Grabarczykowi z Zubrzycy Dolnej za piękną wanienkę do kąpania dzieci. Wreszcie 5 tą nagrodę otrzymał Wendelin Morzyniec z Jabłonki (7.000 marek) za bardzo zgrabne i silne kyrpce.

O przyznaniu nagród (jury) rozstrzygali: Andrzej Grela, Ignacy Jabłoński Kasperek, (obaj z Jabłonki), Jan Kurusza, artysta z Wilna i Ks. Fr. Machay.

Na wystawie było umieszczone fisharmonium p. Ignacego Gajniaka, naszego słynnego Edisona orawskiego. Chociaż podziwialiśmy jego zdolność, że mógł sam taki dobry instrument stworzyć, lecz nie przyznano p. Gajniakowi nagrody, bo wyrób taki nie należy do rzędu przemysłu domowego.

Komitetowi, który urządzi następną wystawę, życzę z całego serca większego powodzenia i świetniejszego wyniku, aniżeli na tej pierwszej wystawie orawskiej, która w niczem nie odzwierciedliła zdolności i artyzmu tkwiących w naszym ludzie.

*Ks. F. Machay*

---

ZYGMUNT LUBERTOWICZ.

# Jak doktór Pomeranc uleczył Srula Pasternaka z bolu zębów?

(Ciąg dalszy.)

Kiedy się biedny Srul popatrzył na ten straszliwy majestat kości, zdawało mu się, że przyszedł na pole bitwy, albo do kostnicy. Jeszcze bardziej przeląkł się Srul jednak, kiedy zaczytany doktór odłożył książkę na bok, a na stoliku błysnęło kilkanaście par szczypcy, nożyczek, kleszczyków i tem podobnych strasznych narzędzi! —

Srul jednak był juz gotów na wszystko, nawet na śmierć, byle się pozbyć nielitościwego zęba i usta otwierając, resztkami głosu krzyknął „wyrwać!“

Doktorowi jednak Pomerancowi wcale się tak nie spieszyło, jak się to teraz Srulowi zachciewało.

Był to bardzo uczony doktór i chciał teraz Srulowi Pasternakowi wykazać całe dostojeństwo medycznej wiedzy i udowodnić mu całą gruntowność swego wykształcenia, do czego nie często miewał sposobność.

„Wyrwać, wyrwać!“ — powtarzał po kilka razy, „pan wie co znaczy wyrwać?

Patrz pan jeno na mój stolik! —

Przy wyrywaniu zęba mogą zajść różne komplikacje. Doktór musi wiedzieć naprzód, które wziąść szczypce, gdy je źle wybierze, może albo urwać kawałek zęba, albo kawałek dziąsła z policzkiem, albo pokruszyć ząb w szczęce, albo szczękę koło zęba, albo pokruszyć ząb i szczękę, a wyrwać dziąsło i policzki.“

Srulem, który tymczasem już siadł na nieszczęśliwy, skórzany fotel operacyjny, zaczęło trząść i podrzucać ze strachu, a uczony doktór zapalony tymczasem wynurzaniem tajemnic niezgłębionych swego zawodu, ani nie patrząc na swą ofiarę, — zapowiadał czemraz głośniej! —

„I oto jeszcze nie wszystko, bo chwila nieuwagi doktora, a na jego szczypcach, albo na jego ręce mogą być zarazki ospy, tyfusu, cholery, dżumy, które powo-

# Praktyczne rady gospodarcze.

## Fosforan wapniowy dla drobiu.

Gospodynie dawajcie dla drobiu mączkę wapienną, fosforową (fosforan wapienny).

Karmienie drobiu jest połączone z wszelkiemi trudnościami, ponieważ najniezbędniejszej paszy dla drobiu okazuje się brak, mianowicie brakuje niekiedy takiej karmy, która zawiera fosforan wapniowy.

Gdy kury nie mają wolności, to wtenczas brakuje im sposobności zaspokoić swę zapotrzebowanie związkami mineralnemi, przez to przyzwyczajają się do zjadania jaj i do wydzierania swych piór.

Tem złym narowym drobiu można zapobiec przez dawanie do karmy przymieszki fosforanu wapniowego. Na 12 do 14 kur, daje się dziennie do karmy średnio wielką pełną łyżkę stołową, to znaczy około 30—35 gramów, to jest 3 do $3^1/_2$ deka. — Także dla młodego drobiu i gołębi jest ta przymieszka fosforanu wapna bardzo korzystna i polecenia godna.

## Pijawki przepowiadają odmianę powietrza.

Wsadza się pijawkę w butelkę, lub słoik szklany naleje się trzy czwarte części wodą i obwiąże otwór płótnem. Odmieniając wodę w lecie raz w tydzień, w zimie zaś co dwa tygodnie, uzyska się najpewniejszą wskazówkę odmiany powietrza. Naczynie szklane niech stoi na oknie, ale nie do słońca, aby można było ciągle obserwować pijawkę. Oznaki po których odmianę powietrza z pijawki rozpoznać można są następujące:

1) Na piękną i stałą pogodę, pijawka leży spokojnie w kłębek zwinięta na dnie naczynia.

2) Podczas deszczu i przed deszczem, pijawka rano i wieczór pnie się ku brzegowi naczynia i siedzi tam spokojnie, aż do wypogodzenia się nieba,

3) Jeżeli ma nastąpić wiatr, pijawka szybko wije się po wodzie i nie uspokoi się prędzej, dopóki wiatr nie ustanie.

4) Przed burzą, grzmotem i deszczem, na kilka dni wychodzi z wody, drży, jak gdyby ją napadały kurcze i okazuje wielki niepokój.

5) Na mróz i w czasie mrozu, pijawka spokojnie leży na spodzie naczynia, tak jak i na piękną pogodę.

6) Śnieg zapowiada w ten sam sposób jak deszcz.

*Podał swój.*

# Walny Zjazd Tow. Szkoły Ludowej.

Dnia 29 i 30. września br, odbył się w Przemyślu Walny Zjazd Towarzystwa Szkoły Ludowej. Był to prawdziwy sejm oświatowy, poważny, pełen troski o przyszłość narodu, o ratunek zagrożonych przez obce żywioły mniejszości polskich. W Zjeździe brało udział przeszło 200 delegatów ze wszystkich stron Małopolski, z Górnego Śląska, z Cieszyńskiego i z Czechosłowacji. Wykazał on dowodnie, że idea T. S. L-owa zatacza coraz szersze kręgi, że praca po chwilowym zastoju, spowodowanym wojną, wre na nowo przystosowując się do nowych warunków. Przewodniczył poseł Dr. Ernest Adam, Prezes Towarzystwa a gmina miasta Przemyśle i Koło Pań T. S. L. dołożyły wszelkich starań, aby Zjazd wypadł jak naświetniej. Poruszono wiele ciekawych i żywotnych

dują nowe choroby i nowe komplikacje, bo do rany koło zęba może się dostać jeden atom trujący nieczystości, a wtedy przychodzi zakażenie krwi nieodwołalne i pan pacjent, albo pan Pasternak robią „kaput" do dwudziestu czterech, a nawet do dziesięciu, czy trzech godzin." —

Wymówiwszy to z należytem patosem, uczony doktór wziął spokojnie szczypce do rąk i zamierzał na Srulu Pasternaku dokonać operacji wyjęcia zęba."

Jakże się biedak przeliczył! —

Krawiecka dusza Srula Pasternaka nie była przygotowaną dziś na żadne wywody zawodowej medycyny. Toteż w jednej chwili rzuciła się ona wraz z ciałem i bolejącym zębem, jak tygrys ku drzwiom, aby szukać miejsca wolnego od obecności doktora Pomeranca, jego wiedzy i jego apartamentu!

Nawet całkiem zwykłemu pasternakowi byłoby za dużo, gdyby go kto tak ze skóry łupił, a cóż dopiero musiało się dziać prawdziwemu Srulowi Pasternakowi, mistrzowi krawieckiemu, gdy go ktoś tak szybko chciał zrobić nieboszczykiem, czy też błogosławieńcem wbrew jego woli!

Trzasnął więc drzwiami apartamentu doktora i opamiętał się dopiero w sieni, gdzie stwierdził z całem zadowoleniem, że go ze strachu zęby boleć przestały!

Musiał jednak odetchnąć!

W tej chwili z za drzwi wysunęła się postać uczonego doktora, który ze szczypcami w rękach polował na uciekiniera Srula! —

„Nu was machst du miszigene"? pyta się naszego krawca. —

„Ja potrzebuję iść do domu i napisać sobie testament, kiedy ja mam za trzy godziny umrzeć" odpowiada Srul i całym pędem puszcza się na dół po schodach, aby go doktór Pomeranc nie złapał. —

Od tego czasu powiada Srul nigdy go zęby nie bolały! —

kwestyj. Szczególnie żywą dyskusję wywołała sprawa osadnictwa na Kresach. Zjazd jednogłośnie potępił wprowadzony przy parcelacji i osadnictwie na Kresach system fermowy jako zgubny pod względem kulturalnym i narodowym, apelował, by wszędzie przy sprowadzaniu planów parcelacyjnych tworzono osiedla zwarte i aby z góry i planowo uwzględniano przy nich społeczno kulturalne potrzeby przez wydzielanie terenów na szkoły, domy gminne, kaplice i t. d. położonych o ile możności w centrum przyszłych osiedli. — W dyskusji potępiono dotychczasową działalność parcelacyjną poszczególnych banków i spółek z tego głównie powodu, że kulturalno oświatowych potrzeb osadników nie uwzględniały należycie, mając na oku tylko własny interes. Żywe zainteresowanie budziła także akcja oświatowa T. S. L. wśród wojska. Zjazd polecił Kołom, aby bezzwłocznie przystąpiły do organizowania kursów dla żołnierzy, analfabetów, a do sfer wojskowych zwrócił się o pomoc i poparcie w tej akcji. Wielką troską Towarzystwa są szkoły polskie w Czechosłowacji, utrzymane kosztem T. S. L. Wobec stosunków walutowych koszta te wynoszą setki miljonów i T. S. L. samo sprostać im nie potrafi, dlatego postanowiono zwrócić się do całego społeczeństwa polskiego z wezwaniem o ratunek zagrożonym placówkom polskości. Polecono zająć się żywo młodzieżą w wieku poza szkolnym, by chronić ją od demoralizacji i wpajać w nią ducha etycznego i narodowego. Postanowiono zorganizować cały szereg kursów dla działaczy oświatowych wśród ludu, kursów dla prelegentów, oraz wieców oświatowych, których hasłem ma być: przez oświatę do budowy potężnego Państwa Polskiego.

# Wieści z Polski i ze świata.

**Komunikaty wojenne podpalaczy.** Ukraińcy wydają w pismach niemieckich komunikaty z frontu okupacji polskiej, czyli ze Wschodniej Małopolski.

W tych komunikatach przechwalają się, że pożarami wyrządzili już Polakom szkód na miljardy.

**Kandydatury do sejmu i senatu z Krakowa.** Do najwybitniejszych kandydatur z miasta i powiatu Kraków należą:

Poseł Korfanty staje na czele Chrześcijańskiego Związku jedności narodowej, obok inżyniera Henryka Mianowskiego i prof. uniw. Władysława Konopczyńskiego.

Na liście socjalistów jest dr. Emil Bobrowski i dr. Zygmunt Marek.

Na liście centrum mieszczańskiego Kosobudzki Piotr ślusarz. Urzędnicy postawili kandydaturę dra. Godka. Z powiatu Piastowcy postawili Witosa, Gawlikowskiego i Włodzimierza Tetmajera, socjaliści Daszyńskiego i Żuławskiego, unia narodowo państwowa dr. Steczkowski b. minister, dr. Skrzyński i t. d.

Do senatu z powiatu krakowskiego postawiono na pierwszem miejscu ks. biskupa Sapiehę.

**Na czele list wyborczych w Warszawie** z Chrześcijańskiego związku jedności narodowej postawiono: jenerała Hallera, doktora Głąbińskiego, posła Głyka i t. d.

**Przed pokojem grecko tureckim.** Wstępne umowy do pokoju grecko tureckiego już podpisano. Grecję od klęski uratowała jedynie koalicja. Pod jej naporem Turcy opróżnili Trację i duże miasto Arjanopol. Turcy będą mieli wpływ na zarząd Konstantynopola, który dotąd zostawał pod zarządem koalicji.

Klęskę Grecji spowodowały sowiety, gdyż bolszewizm zniszczył karność greckiej armji.

**Niemcy płacą.** Niemcy zapłaciły dotąd koalicji tytułem odszkodowania za szkody wojenne siedm miljardów marek w złocie.

**Węgrom zachciewa się nowych awantur.** Węgry cieszą się bardzo ze zwycięstw tureckich i spodziewają się w razie wojny Turcji z Jugosławją odzyskać stracone ziemie. Zachciewa się im na nowo dusić Słowian.

**Niemiecka pożyczka przymusowa.** Niemcy rozpisały obecnie wewnętrzną pożyczkę przymusową, wynoszącą według posiadanego majątku od 1 do 10 procent.

Cała pożyczka musi być złożona do 1-szego czerwca 1923.

**Opłaty pocztowe** za paczki i listy wartościowe od 21 września b. r. opłaca się teraz zamiast znaczkami pocztowemi tylko gotówką.

**Francja przewiduje napad sowietów na sąsiadów** i jak donosi prasa francuska, rada ministrów Francji uchwaliła na obronę przed bolszewikami dla Polski, Rumunji i Czech trzysta miljonów franków kredytu.

**Pierwszy podpalacz rozstrzelany.** Podpalacz ukraiński fornal Mikołaj Wus, który został schwytany na zbrodni podpalenia folwarku Ożomla koło Jaworowa, został skazany na śmierć.

**Wydzierżawienie telefonów.** Rząd polski wydzierżawił telefony miejskie polsko szwedzkiej spółce od 1-ego października, bo przynosiły deficyt.

Czcigodna spółka znacznie podniesie opłaty telefonów.

Linje telefoniczne między miastami zostają w rękach rządu.

**Wywóz z Polski.** Polska wywozi obecnie 50 tysięcy wagonów ziemniaków za granicę, a prócz tego wywiozła we wrześniu sto wagonów jaj, w październiku 80, a w listopadzie wywiezie 60 wagonów.

**Główny urząd polski dla inwalidów,** czyli Centrala dla spraw inwalidów, będzie utworzona przez rząd przy krakowskiej Izbie skarbowej.

Urząd ten będzie załatwiał wszelkie sprawy inwalidzkie i przyspieszy wykonanie ustawy inwalidzkiej.

**Zmiana rządu w Czechach.** Benesz premier rządu czeskiego ustąpił ze swego stanowiska, a premierem rządu czeskiego został republikanin Svehla. W rządzie jest ministrami trzech republikanów, czterech socjaldemokratów, trzech socjalistów narodowych, dwóch ludowców i trzech narodowych demokratów.

Dr. Benesz jest obecnie ministrem spraw zagranicznych.

**Koronacja** króla rumuńskiego Ferdynanda, który wstąpił na tron w czasie wielkiej wojny odbędzie się 15 października w Alba Julja w Siedmiogrodzie i potrwa 3 dni.

**Dokąd tak będzie?** Komisja rządowa do badania cen stwierdziła, że we wrześniu drożyzna w porównaniu do sierpnia wzrosła o przeszło 20 procent, czyli o piątą część.

**Wpływy z daniny.** Rząd uzyskał z daniny do 1 października w całej Polsce 64 i pół miljarda marek. Niestety prawie tyle stracił na niepotrzebnem przesileniu. —




**Poseł Podhala p. Józef Bednarczyk** na swą interwencję w sprawie złego obchodzenia się z żołnierzami z Podhala, otrzymał z Ministerstwa spraw wojskowych następującą odpowiedź.

W odpowiedzi na interwencję Pana Posła z dnia 23 lipca 1922 w sprawie wyżej wymienionej komunikuję że przeprowadzone dochodzenie ustaliło, iż swego czasu istotnie miało miejsce kilka wypadków złego traktowania a nawet bicia rekrutów z 9 pułku piechoty Leg. przez podoficerów instruktorów przy szkoleniu żołnierzy.

Podoficerowie, którzy dopuścili się takiego traktowania żołnierzy, zostali ukarani najwyższym wymiarem kar dyscyplinarnych

Również ukarani zostali oficerowie i dowódcy jako winni nie dostatecznego nadzoru i nacisku na swych pod komendnych podoficerów, aby ich stosunek do rekrutów opierał się na racjonalnej dyscyplinie, serdecznej trosce o ich potrzeby fizyczne i duchowe i życzliwej opiece.

Co do wyżywienia i umundurowania żołnierzy 9. p. p. Leg. jest ono takie same jak w całej armji.

Rekruci w okresie intensywnego szkolenia odczuwają normalny wikt żołnierski, jako nie wystarczający. To też rozpatrywana jest kwestja ewentualnego zwiększenia racji żywnościowej dla rekrutów w czasie pierwszego okresu szkolenia.

Po zatem stosunki w 9. p. p. Leg. są obecnie zupełnie zadowalające.

Szef Gabinetu Ministra Szpakowski
Generał Brygady.

**Kuratorjum Okręgu szkolnego Krakowskiego** udzieliło na rok szkolny 1922/23 dla Miejskiego Seminarjum nauczycielskiego żeńskiego w Nowym Targu, subwencję w kwocie 300.000 Mkp.

Subwencja to wprawdzie nie wysoka, ale świadczy ona, że rząd tem seminarjum ma zamiar się zaopiekować, a to wiele znaczy. Sądzimy, że to seminarjum niedługo będzie upaństwowione

**Na fundusz prasowy** Różański Jan Nowy Targ 500 Mk.

**Granica polska w Tatrach.** Międzysojusznicza Komisja rozgraniczająca uchwaliła, jak się dowiadujemy z Dziennika cieszyńskiego podzielić obszar Jaworzyny między Polskę, a Czechy w ten sposób, że Polska w zamian za Kacwin i Niedzicę ma otrzymać dwie trzecie części obszaru Jaworzyny.

Nowa granica ma iść głównym grzbietem Tatr od Rysów nad Morskiem Okiem przez Wysoką (2565 metrów), Ganek (2465 m.), Żelazne wrota, Batyżewiecki szczyt (2458 m), północny wierzchołek Gierlachu (2630 m.), Polski Grzebień (2208 m.), Małą Wysoką (2425 m), Świstowy (2380 m.), Jaworowy (2424 m.), Ostry szczyt (2356 m), Mały Lodowy (2466 m.), aż do Przełęczy lodowej (2380 m) W tem miejscu granica ze szczytów ma spadać na dno doliny Jaworowej, potem pójdzie wzdłuż potoku Jaworowego przez środek Żabiego stawu w ten sposób, że obszar na zachód od Jaworowego potoku będzie polski, a na wschód czeski.

W ten sposób cała dolina Białej wody ze wszystkiemi odnogami, a to doliną Żabich stawów białczańskich, następnie z doliną Czeską, Kaczą Świstową i Rówienki, następnie Jaworowe sady, Szeroka Jaworzyńska (2224 m) i Szeroka dolina, oraz wąski pas doliny jaworzyńskiej, na zachód od potoku i zdaje się połowa wsi Jaworzyny spiskiej przeszłyby do Polski.

To rozgraniczenie okupione kosztem blisko dwóch tysięcy polskich górali zadowolić nas nie może, w każdym razie świadczy ono, że komisja koalicyjna uznaje nasze prawo do Wysokich Tatr.

**Listy kandydatów do sejmu** z naszego okręgu obejmują koło dwustu nazwisk. Najważniejsze i najciekawsze listy podajemy.

**Nr. 1 Piastowcy** 1. Józ. Bednarczyk poseł, 2 Józ Roman prof. 3. Franciszek Wojdyło, 4. Józ. Barcik, 5. Braszka, 6. prof. Werschler, 7. Świerkosz, 8. Wojc. Roj.

**Nr. 2 Socjaliści** 1) Czapiński Kaźimierz, 2. Durczak Jan, 3. Pająk Antoni i Wojciech Bandyk z N. Targu.

**Nr. 3 Putkowcy** 1. Dr. Putek, 2. J. Kaźmierczak następnie Franciszek Gut z Poronina. Wojc. Siuty z Witowa.

**Nr 8. Chrześcijański** związek jedności narodowej

1) Medard Kozłowski, 2) red. Holeksa, 3) Dobija, 4) prof. Sierakowski, 5) Fijak, 6) Kręcioch, 7) ks. Mączyński.

**Nr. 12. Polskie centrum katolickie.** 1) Franciszek Maślanka, 2) ks. Madej, 3) Józ. Pamuła i Wincenty Liszka z Odrowąża.

**Nr. 7. Narod. Partja robotnicza** 1) Feliks Rogacki 2) Józef Mrowec, Szumilska Wanda.

**Centrum mieszczańskie.** 1) Dr. Henr. Strasburger 2) Klima Teof.l, 3) Stan. Jaworski.

**Lista inwalidów** 1) Marjan Kantor z Warszawy 2) Karol Wróbel i Jan Pęksa z Zakopanego.

Na ten okręg postawili osobną listę także **żydzi**, a to:

1) dr. Thon rabin z Krakowa, Hirschheft rabin z Wieliczki, Berl Fränkel z Krakowa i t. d. Jest to lista rabinacka.

W naszym okręgu postawili listę także **komuniści** z przesławnym Dąbalem, odbywającem obecnie nasiadówkę za kratami i Łańcuckim. W tym okręgu znaleźli się także uczniowie bolszewików w Białej, a to niejaki Jan Forbach i Gusta Wentzel.

Prócz tego po mandat z naszego okręgu zgłosił się także **Rusin** Antoni Byczek z Kęt.

Mamy jeszcze różnych **bezpartyjnych** a to Braszka i Józef Maurer z Białej, mamy listę **działaczy społecznych** z Myślenic, o których u nas już nic nie wiadomo, a to Emil Kubala, Ambergowa Anna, Ferdynand Klapa i Marja Wierzbicka.

Mamy wreszcie odważnych, na wszystko zdecydowanych samotników, jak:

Kosman Winc. z Makowa i leśniczy Korwat w Witowie, jednem słowem dość różnych stronnictw list, działaczy, płci i osobników.

I czy niema u nas dość ludzi opatrznościowych? —

**Wściekły pies** w Czarnym Dunajcu pokąsał dwóch żydów, oraz żonę i dziecko nauczyciela p. S. K. z Czarnego Dunajca.

Ofiary otacza powszechne współczucie.

**Mostek przy ul. Kolejowej** po długich, a ciężkich cierpieniach, przeszedłszy bolesną operację, obecnie powrócił do zdrowia! Najwyższy czas!

**Godny naśladowania podatek.** Niemcy nałożyli na restauracje i karczmy 2 procent podatku, a na lokale nocne zamierzają nałożyć podatek zbytkowy 15 procent

Na amatorów nocnych bib i hulatyk powinna Polska nałożyć taki sam podatek. Kto ma na picie niech płaci naprzód podatek, a państwo będzie miało więcej pieniędzy na wspólne dobra.

**Duch zmarłej w lustrze.** Dziennik nowojorski opowiada, że pewna mulatka, czesząc się przed lustrem zauważyła, że odbija ono zamiast jej własnej twarzy twarz jej siostry, zmarłej przed dziesięciu miesiącami. Odtąd portret w lustrze stawał się coraz wyraźniejszy, Przedstawiał on zmarłą taką, jak wyglądała po śmierci.

Napróżno starano się zetrzeć obraz zmarłej.

Zjawisko to można wytłómaczyć chyba tylko w ten sposób, że lustro stało przed trupem młodej dziewczyny i światło słońca wyrysowało na niem portret, ktory z czasem się uwydatnił.

**Giełda zbożowa lwowska.** Pszenica 30—31 tysięcy, żyto 18 do 19 tysięcy, fasola koło 24 tysiące za 100 kg., ceny się podnoszą

**Podatek od wódki** będzie podniesiony czterokrotnie, a ceny biletów kolejowych i przewozu będą o połowę wyższe.

**Strajk drukarzki w Krakowie** trwał kilka dni, wskutek tego żadne pismo krakowskie, prócz Naprzodu nie wychodziło. Obecnie jeden numer pism krak. będzie już kosztował koło 100 marek.

**Groźny spadek marki** nastąpił w ostatnich dniach. Za dolar płacono już 10 400 marek, za koronę czeską 350 marek, W Zurichu za 100 marek płacą 5 fen.



**Za ten dział redakcja nie bierze odpowiedzialności.**

# Na obecny sezon budowlany

poleca:

wapno skaliste i do bielenia, najlepszej jakości cement portlandzki, dachówkę ogniotrwałą Asbit, Eternit, Wiek, po cenach przystępnych z szybką dostawą firma hurtowna

**JAN BODUCH, ŻYWIEC**

**DOM WŁASNY — RYNEK L. 27.**

Na wszelkie zapytania należy dołączyć znaczek poczt. za 50 M.

Dobrze rozwijająca się firma artykułów spożywczych

# „REGULATOR"

mająca za zadanie walkę z lichwą żywnościową, prowadzona energicznie przez fachowe kierownictwo poszukuje wspólników chrześcijan. — Łaskawe zgłoszenia

Zakopane ul. Stara Polana 19.

## PRACOWNIA KUŚNIERSKA

**Józefa Stottera w N. Targu, Rynek 10.**

Przyjmuje zamówienia na wyrób serdaków zakopiańskich z własnego lub dostarczonego materjału. Przyjmuje również stare serdaki do odnowienia i sprzedaje gotowe wszelkiego rodzaju.

Wykonanie staranne. — — Ceny przystępne

## SPRZEDAJE i KUPUJE

przechodzone ubrania cywilne, uniformy pp. urzędników i oficerów, oraz skład maszyn do szycia ma Józef Papier w Nowym Targu ul. Sobieskiego.

# APTEKA POD SZAROTKĄ

Mra Antoniego Wilczka

**W PORONINIE**

POLECA ORAZ WYSYŁA POCZTĄ ZA ZALICZKĄ:

Syrup sulfoguajakolowy (na recepty). Syrup ziołowy na koklusz. Bezwonną maść na świerzbę. Balsam żołądkowy. Expeller. Płyn na pluskwy. Opatrunki. Bandaże. Termometry Środki desinfekcyjne.

Specjalne środki dla bydła. Lekarstwa na pomór drobiu. Recepty wykonuję osobiście i sam prowadzę aptekę po usunięciu dzierżawcy.

Przyjmuję analizy do badania moczu, plwociny krwi etc.

## ZAKŁAD ART-FOTOGRAFICZNY

# E. MORAWETZA

**W NOWYM TARGU ul. OGRODOWA l. 34.**

Wykonuje wszelkiego rodzaju zdjęcia fotograficzne, również powiększenia. Pilne zdjęcia do legitymacyj w jednej godzinie.

**UCZEŃ Z WYŻSZEGO GIMNAZJUM**

udziela lekcyj początkujących na skrzypcach

Wiadomość w redakcji.

# Do sprzedania

gospodarstwo $6^1|_2$ morgowe z budynkami, w tem las rębny.

Zgłoszenia

Sklep P. Rubisia, Raba wyżnia.

# „DRUŻYNA"

**ORGAN MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ,**

dwutygodnik,

**Adama Chętnika i Stefana Kotańca.**

„DRUŻYNA" jest pismem niezależnem od żadnej partji politycznej i wychodzi pod hasłem: Bóg, Ojczyzna, Cnota, Nauka, Praca.

„DRUŻYNA" szerzy umiłowanie Ojczyzny.

„DRUŻYNA" podaje wskazówki dla samouków, winna się więc znaleźć w ręku każdego, kto nie chce być ciemnym.

„DRUŻYNA" jest najtańszem i najlepszem pismem dla młodzieży!

„DRUŻYNA" wychodzi od 1912 r. Prenumerata na kwartał wynosi tylko 200 mk.

„DRUŻYNA" od III. kwartału kosztować będzie 300 Mk. kwart. Egz. pojed. 65 Mk.

Redakcja »DRUŻYNY« przy C. T. R. Warszawa, ul. Kopernika l. 30. I-p.

Tel. Nr. 312—87.

Sprzedaż pojedynczych egzemplarzy na wszystkich stacjach kolejowych.

ŻĄDAJCIE NUMERÓW OKAZOWYCH!

Redaktor odpowiedzialny i kierujący: Zygmunt Lubertowicz. Drukarnia I. Borka w Nowym Targu.